

Czas Motyli - Julia Alvarez

Dominikana. XX wiek. I władający nią Trujillo. Jakie skrywa tajemnice? Jak doszedł do władzy? Co łączy go z siostrami Mirabal, znanymi także jako Motyle? Cztery siostry, trzy z nich zaangażowane w działalność polityczną w walce o wolność dla narodu. Dla siebie, dla swojej rodziny, przyjaciół i wszystkich rodaków. Co je spotkało? Jakim sposobem stały się bohaterkami Republiki Dominikańskiej? Co je skłoniło do poświęcenia się dla dobra ogółu? Jaką drogę przeszły?

Julia Alvarez jest urodzoną w 1950 roku pisarką i eseistką pochodzenia dominikańskiego, piszącą po angielsku. *How the García Girls Lost Their Accents* to jej debiut literacki, niestety niewydany w Polsce. Pierwszą powieścią wydaną na naszym rynku wydawniczym jest właśnie *Czas Motyli*, który w oryginale został opublikowany w 1994 roku.

Lektura ta nie wywołała u mnie potoku łez, jak przez chwilę się spodziewałam. Wprowadziła mnie jednak w stan głębokiej refleksji i zdumienia. Pomimo tego, że jest to powieść fabularyzowana, jak sama autorka napisała, to opiera się na faktach. Podczas czytania, jak i już po nadal zastanawiam się, czy naprawdę tak musiało być. Czy te trzy piękne, pracowite, mające swoje rodziny, plany i marzenia kobiety musiały zginąć w tak okrutny sposób. Przypomina to tylko ile okrucieństwa jest na tym świecie i jacy ludzie dochodzą czasem do władzy.

Choć *Czas Motyli* nie jest całkowitym odwzorowaniem faktów historycznych. Z pewnością chciałabym się dowiedzieć, jakie były naprawdę słynne siostry Mirabal. Co lubiły, co robiły, jakie były między nimi relacje, co tak naprawdę miało miejsce w niektórych momentach. Julia Alvarez wykreowała te postacie na swój sposób, bardzo prosty, dogłębny i niezwykle autentyczny. Nie ukazała ich, jako cudowne bohaterki, które absolutnie niczego się nie bały i były po prostu bez wad. Pokazała je, jako kobiety, którym swego czasu daleko było do odwagi, które miały swoje troski, zmartwienia, plany na przyszłość, każda niejako związane z czymś innym. Nie przedstawiła ich, jako cudowne rodzeństwo, a takie, które także się kłóci, nie odzywa się do siebie, ale mimo wszystko się o siebie troszczy. Każdą z nich poznajemy bardzo dokładnie, a to za sprawą narracji i ich własnych rozdziałów. Takim oto sposobem możemy zapoznać się z pamiętnikiem Marii Teresy, przemyśleniami Patrii i planami Minervy, a także z Dede i jej duchami przeszłości, które nawiedzają ją, jako jedyną ocalałą z siostr.

Alvarez pisze prostym i obrazowym językiem, jednak nie wszystko przedstawia wprost, niektóre wydarzenia tylko sugeruje. Pewne fakty są, bowiem jeszcze badane i nie do końca poznane, to właśnie je pisarka pozostawiła w sferze domysłów.

Jestem niezwykle wdzięczna wydawnictwu Black, że postanowiło wydać *Czas Motyli*. Po dwudziestu latach wreszcie ukazała się ona na polskim rynku wydawniczym. Może

dobrze, że tyle czekała. Dzięki temu doczekała się pięknej oprawy graficznej, a co najważniejsze naprawdę dopracowanego wnętrza

Powieść Alvarez skłoniła mnie do bliższego zapoznania się z życiem i działalnością Motyli, a także ogromem okrucieństwa Trujillo. Dzięki tej książce zapragnęłam odwiedzić Dominikanę. Pooddychać powietrzem, którym kiedyś oddychały te cztery wspaniałe siostry, odwiedzić zakątki, w których bywały, jak i muzeum im poświęcone, zapalić znicze na ich grobach, zobaczyć wszystko na własne oczy.

Szkoda, że nie mówi się, ba nawet o tym nie wspomina na lekcjach w szkole. Nie mówi się, że 25 listopada obchodzimy Międzynarodowy Dzień Eliminacji Przemocy wobec Kobiet, ustanowione przez ONZ w 1999 roku, aby uczcić rocznicę tragicznej śmierci, jakim było brutalne morderstwo Patrii, Minervy i Marii Teresy Mirabal. Szkoda, bo z pewnością wiele osób, by ona w jakiś sposób zainteresowała. A to ważna część historii. Może nie bezpośrednio dla Polski, ale choćby dla Republiki Dominikańskiej.

Czas Motyli to piękna opowieść o życiu, sile miłości siostrzanej oraz partnerskiej, przyjaźni, ale co najważniejsze o pragnieniu wolności. Dla siebie i dla kraju. O walce o niepodległość. O brutalnym w skutkach reżimie. O odwadze i chęci zmiany na lepsze. O sile wiary. A także o cenie tego wszystkiego, co ważne. Warto się za nią rozejrzeć, przeczytać o sile kobiecej odwagi i zapoznać się z historią Las Mariposas.

Kludia Jędrzejczyk

Julia Alvarez „Czas Motyli”, Wołowiec 2014, wydawnictwo Black